

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/41171,PRZEGLAD-MEDIOW-28-lipca-2017.html>
2019-10-20, 10:32

PRZEGLĄD MEDIÓW - 28 lipca 2017

KRÓTKO

IPN o dokumentach rosyjskiego resortu obrony: to fałszowanie historii – publikowanie przez resort obrony Rosji wyselekcjonowanych dokumentów dotyczących Armii Czerwonej i stosunku do niej Polaków w latach 1944-1945 to fałszowanie historii - podkreślił w piątek IPN. Historycy dodali też, że nie przynoszą one żadnej nowej wiedzy. Komentarz IPN odnosi się do opublikowanych w ubiegłym tygodniu przez Ministerstwo Obrony Rosji dokumentów Armii Czerwonej z lat 1944-45 dotyczących Polski, w tym ofensywy Armii Czerwonej oraz stosunku do niej ludności polskiej. Dokumentacja nosi tytuł „Wyzwolenie Polski. Cena zwycięstwa”. „Materiały te nie przyczyniają się do poważnej i otwartej dyskusji o roli Armii Czerwonej w Polsce w końcowym okresie II wojny światowej. Publikowanie starannie wyselekcjonowanych dokumentów, by udowodnić z góry przyjętą tezę (o uznawaniu przez Polaków żołnierzy Armii Czerwonej wyłącznie za »wyzwolicieli«), wyrwanych z kontekstu, opatrzonych nieobiektywnym komentarzem, fałszuje historię” - stwierdził IPN w przesłanym PAP komunikacie. Już sam wstęp, którym poprzedzono publikowane dokumenty - jak podał IPN - zawiera nieprawdziwe informacje dotyczące granic z Polską. Rosjanie napisali, że latem 1944 r. sowieckie wojska podeszły w rejonie Brześcia do granicy Związku Sowieckiego, tymczasem historycy Instytutu przypominają, że w tym czasie obowiązywała granica przedwojenna, którą Armia Czerwona przekroczyła już w styczniu 1944 r. IPN zdecydowanie nie zgodził się również ze sformułowaniem o „wyzwalaniu Polski spod niemiecko-faszystowskiej okupacji”. Symbolem tego „wyzwalania” - jak przypomniał IPN - stały się wydarzenia w Wilnie, gdy po wyparciu Niemców Armia Czerwona i NKWD uwięziły w obozach żołnierzy i oficerów Armii Krajowej. „Tak wyglądało »wyzwolenie« Kresów - w stylu sowieckim” - podkreślił Instytut. Badacze Instytutu ocenili też, że opublikowane dokumenty dotyczące wkraczania Armii Czerwonej na centralne ziemie Polski nie przynoszą żadnej nowej wiedzy na ten temat. "Tego typu źródła z archiwum Ministerstwa Obrony FR - mówiące o reakcjach ludności polskiej na wkroczenie Armii Czerwonej, zbrodniach niemieckich na Narodzie Polskim czy działaniach bojowych Armii Czerwonej na tym terenie - były wcześniej publikowane" - czytamy w komunikacie. Sprawę niedawno komentował także prezes IPN Jarosław Szarek. - Armia Czerwona nie przyniosła Polsce wolności, ale kolejne zniewolenie, kolejną okupację. Dla niektórych było to nie do końca jasne w pierwszych dniach wejścia czerwonoarmistów do polskich miast i wsi - powiedział prezes IPN. Przypomniał też, że do dziś polskie instytucje szukają ok. 600 osób, które zostały

zamordowane przez Sowietów w obławie augustowskiej. – To trzeba rozumieć: za regularną armią sowiecką wkraczali funkcjonariusze NKWD, którzy instalowali w Polsce zbrodniczy, totalitarny system komunistyczny – tłumaczył Szarek. Z dokumentów rosyjskiego resortu obrony wynika, że w latach 1944-1945 stosunek Polaków do Armii Czerwonej był bardzo pozytywny. "Na Lubelszczyźnie miejscowa ludność szczerze i burzliwie wyrażała zachwyty i sympatię dla Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej" - czytamy w jednym z dokumentów. Resort obrony Rosji podał, że dokumenty zostały odtajnione w lipcu 2017 roku i pochodzą z Archiwum Centralnego ministerstwa. *PAP, dziennik.pl, onet.pl, polskieradio.pl, wprost.pl, kresy24.pl, pch24.pl, 28 lipca 2017.*

Wiceprezes IPN o poszukiwaniach prochów m.in. gen. Roweckiego: są konieczne – wiceprezes IPN Krzysztof Szwagrzyk powiedział, że polskie państwo musi uczynić wszystko, co w jego mocy, by odnaleźć prochy Polaków zamordowanych przez Niemców, w tym gen. Stefana Roweckiego „Grota”, legendarnego dowódcy Armii Krajowej. Przedstawiciele Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, którym kieruje Szwagrzyk, od czwartku przebywają z dwudniową wizytą w Niemczech, gdzie odwiedzili m.in. dawny niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny Sachsenhausen. W pierwszych dniach sierpnia 1944 r. na jego terenie zamordowano Komendanta Głównego AK gen. Stefana Roweckiego. O nadziejach IPN na odnalezienie szczątków generała jako pierwsza w czwartek poinformowała stacja TVP Info. – Przyjechaliliśmy do Niemiec po to, żeby podjąć wreszcie prace, których nigdy państwo polskie w Niemczech nie podejmowało. Nigdy nie prowadziliśmy żadnych prac naukowych, a tym bardziej poszukiwawczych, na terenie państwa niemieckiego. Tymczasem biorąc pod uwagę skalę terroru niemieckiego i liczbę ofiar zbrodni niemieckich, których szczątki są na terenie państwa niemieckiego, jest to ogromne wyzwanie – stwierdził Szwagrzyk. Wśród poszukiwanych ofiar wiceprezes IPN wymienił gen. Roweckiego, ale także innych bohaterów Polskiego Państwa Podziemnego. Poza Sachsenhausen przedstawiciele IPN odwiedzili dawny obóz koncentracyjny w Ravensbrueck, gdzie również zginęło wielu polskich obywateli. – To są te miejsca, gdzie chcemy podjąć prace badawcze i takie działania, które realizujemy w Polsce, ale także w tej chwili na Litwie. Chcemy mieć wiedzę, w których miejscach mogą być szczątki Polaków zamordowanych przez Niemców – tłumaczył Szwagrzyk, zaznaczając, że Instytutowi zależy na „pracach ziemnych”. Dodął też, że są przesłanki, które wskazują miejsca, gdzie znajdują się szczątki. – Na razie ze względu na dobro sprawy i na to, że jesteśmy na początkowym etapie poszukiwań, bliższych szczegółów nie będziemy ujawniali. Zapewniam jednak, że IPN podejmie jeszcze w tym roku działania, które będą zmierzały do tego, że na terenie Niemiec szczątki Polaków pomordowanych przez Niemców będą poszukiwane – zapewnił wiceszef IPN. *tvp.info, 27 lipca 2017; PAP, wpolityce.pl, radioszczecin.pl, telewizjarepublika.pl, pch24.pl, kresy.pl, 28 lipca 2017.*

Pokaż, że pamiętasz! – to akcja Instytutu Pamięci Narodowej, która zachęca nie

tylko warszawiaków do znalezienia grobu osoby, która była uczestnikiem Powstania Warszawskiego - żołnierza czy też cywila. „Pokaż, że pamiętasz” rozpocznie się 1 sierpnia w związku z 73. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego. IPN zachęca do znalezienia grobów powstańców, które zostały zapomniane. Akcja „Pokaż, że pamiętasz!” dotyczy także ofiar cywilnych, które zginęły w Powstaniu Warszawskim. „Pamiętaj też, że nie zawsze taka informacja musi być zamieszczona na nagrobku. Poszukaj na lokalnym cmentarzu, popytaj starszych osób albo lokalnych historyków, społeczników, dziennikarzy, możesz też zwrócić się do władz lokalnych z pytaniem, czy nie wiedzą o takim miejscu” – wyjaśnia Instytut Pamięci Narodowej. Nagrobkiem należy się zaopiekować. „Przede wszystkim szukaj grobów, o których nikt nie pamięta i o które nikt nie dba. Pamiętaj, że każdy grób to wyjątkowa przestrzeń. Nie naklejaj ani nie maluj nic na nagrobku. Nie niszczy roślin, które tam ktoś posadził, tylko zadbaj o nie, albo obok posadź nowe” – apeluje IPN na swojej stronie internetowej. Końcowym punktem akcji jest pokazanie efektu prac. Instytut chce aby stworzyć fotorelację swojej akcji, czyli pokazać grób jak wyglądał przed pracą, w trakcie pracy i po jej ukończeniu. Instytut Pamięci Narodowej zachęca także osoby, które przystąpią do tej inicjatywy aby dowiedziały się czegoś więcej o osobie, której grobem się zaopiekowały. IPN na zgłoszenia i fotorelacje czeka do 2 października 2017. *radioplus.pl, eska.pl, tvn24.pl, 28 lipca 2017.*